KURJER WARSZAWSKI

Środa. Dnia 10 (22) Lutego.— Rok 1854. **№ 50.** Jutro, Ŝtej Romany Pan Tłusty Czwartek.

W zeszłą Niedzielę, jako w doroczny Odpust Sgo Walentego *Męczennika*, Patrona Parafji *Raszyńskiej*, pod *Warszawą*, celebrował Summę w tamecznym Kościele, W. JX. Zygmunt *Wołek*, Prowincjał XX. *Augustjanów* w Królestwie; a kazał W. JX. Szczepan *Łasicki*, Professor Seminarjum Metrop: Warsz: Ś. Jana.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięty za wysługę lat, z Sekretarza Prowincjonalnego na Sekretarza Gubernjalnego: P. o. Naczelnika 2go Objazdu 4go Oddziału XIIIgo Okręgu Komunikacji, *Obuchowski*, ze starszeństwem.—Mianowani: Nauczyciel Gimnazjum Realnego w Warszawie, Radca Kol: *Zdzitowiccki*, Dyrektorem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.— Przemianowany, uwolniony w r. 1836, z Sumskiego pułku Huzarów w randze Sztabs-Rotmistrza, obecnie p. o. Kontrolera Skarbowego Oddziału 1go Okręgu Sejneńskiego *Kryczyński*, na Sekretarza Gubernjalnego.— Przyjęty do służby, uwolniony z pułku szlacheckiego w r. 1853, z rangą Regestratora Kol: *Dąbrowski*, do Kancelarji Przybocznej Namiestnika, na Urzędnika do pisma.— Uwolnieni od służby, na własne żądanie: p. o. Lekarza Ptu Konińskiego, Assesor Kol: *Chodasewicz*, z mundurem do urzędu przywiązanym, i Kassjer kl: 1szej w Banku Polskim, Sekretarz Kol: *Kołakowski*, z wynagrodzeniem go rangą Radcy Honorowego.— Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Wydz: Celnym przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowani: Sekretarz, Radca Honorowy *Chojnacki*, p. o. Assesora; Pomocnik Sekretarza, Radca Honorowy *Jaworski*, p. o. Sekretarza; Starszy Urzędnik Kancelaryjny, Sekretarz Gub: *Steczkowski*, p. o. Pomocnika Sekretarza; Młodszy Urzędnik Kancelaryjny, Sekretarz Kol: *Jastrzębski*, p. o. Starszego Urzędnika Kancelaryjnego, i Urzędnik Nadetatowy Regestrator Kol: *Gautier*, p. o. Młodszego Urzędnika Kancelaryjnego.— Przez Postanowienie Rady Admini:, w Wydz: Kom: R. S. Wew: i D., mianowany: Referent Sekcji Włościan i Kolonistów w Kom: R. S. W. i D., Lud: *Stummer*, p. o. Naczelnika tejże Sekcji.— W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowany: Pomocnik Naczelnika Sekcji Technicznej w Wydz: Górnictwa przy Kom: R. P. i Skarbu, Radca Hono: *Szmidecki*, p. o. Naczelnika Okr: Górniczego Wschodniego.— Uwolniony od obo: na własne żądanie: Naczelnik Okr: Górniczego Wschodniego, Łuk: *Reklewski*, z dozwoleniem noszenia wysłużonego munduru.— Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., przeniesiony na własne żądanie: p. o. Pomocnika Lekarza Ptu Warszawskiego, Lekarz Ign: *Bruner*, na p. o. Młodszego Akuszera m. Warszawy.— W Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyc:, Sekretarz Gub: Fran: *Syroczyński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarz Kol: Adolf *Fejlert*, p. o. Podpisarza Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyc:, i Dziennikarz Expedytor Sądu Krymin: Gub: Warszaws: August *Ruciński*, p. o. Sekretarza Biura Prokuratora Królewskiego przy tymże Sądzie.— W Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego mianowani: Starszy Urzędnik Kancelaryjny w Wydz: Spisu i Zaciągu Wojskowego, Sekretarz Gub: Ludwik *de Fryze*, p. o. Expedytora, i spadły z etatu Podsekretarz kl: 1szej w Wydz: Komend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnę: Dyonizy *Bogusławski*, p. o. Starszego Urzędnika Kancelaryjnego w Wydziale Spisu i Zaciągu Wojskowego.

Na zasadzie Odezwy JW. Konsula Jlnego Królestwa *Pruskiego*, z d. 31 Stycz: r. b., Komissja R. S. W. i D., podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja *Poznańska* w celu zapobieżenia przeniesieniu się zarazy bydlęcej (pestis boum) z Królestwa *Polskiego*, zaprowadziła na granicy swego Departamentu środki o żności, a mianowicie postanowiła: 1) Nie przepuszcza wcale przez granicę Departamentu *Poznańskiego*, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, kóz, psów, i drobiu, tudzież świeżych skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, łoju nieprzetopionego, mięsa, mierzwy, paszy suchej i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Nie przepuszczać także surowej wełny, skór wysuszonych, sierści i włosów zwierzęcych (wyjąwszy szczeciny), skoro nasuwa się uzasadnione podejrzenie, że takowe przedmioty pochodzą z miejsc dotkniętych zarazą. 3) Takim tylko osobom dozwolić przejście przez granicę, o których z pewnością wnieść można, że nie znajdowały się w miejscu istnienia zarazy, lub tamże nie miały żadnej z bydłem chorym, bezpośredniej styczności. Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatem, jako to: handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom, oprawcom, zabronić przejście granicy; w razie zaś koniecznej potrzeby, będą obowiązani poddać się poprzednio staran nemu oczyszczeniu pod dozorem Policyjnym. Nakoniec, że nie stosujący się do tych przepisów, ulegną ustanowionej przepisami karze dochodzącej do 2ch lat więzienia.

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do wiadomości powszechnej, iż w wykonaniu Art: 15 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od pożaru; Komissja Rządo: Spraw Wewnętrz: i Duchow:, przez Reskrypt z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., N° 29/55454, utrzymała zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Ubezpieczeń na rok bieżący 1854, taryffę składek od tychże ubezpieczeń, taką jaka w roku zeszłym 1853 była obowiązującą; składki wnoszone być winny od ubezpieczeń czasowych, to jest rocznych lub krótszych od roku tylko do Kassy Głównej Ubezpieczeń w *Warszawie*, od ubezpieczeń zaś ciągłych do Kassy Głównej lub Kass Powiatowych, stósownie do żądania ubezpieczonych i otrzymanych w tej mierze szczegółowych od Dyrekcji, zawiadomień. Przypomina zarazem Dyrekcja wszystkim ubezpieczonym, sposobem ciągłym, przepis Art: 95 Ustawy, wedle którego ubezpieczenie ciągłe ruchomości czy też przeniesione czy też przerobione ustaje, jeśli należna składka nie jest opłacona w ciągu 6ciu miesięcy po terminie w którym do poboru przypada. Ubezpieczeni zatem winni przestrzegać, aby zaległość taka nie była dopuszczona, gdyż w razie pogorzeli, utraciliby prawo do wynagrodzenia poniesionej przez pogorzel straty. — Prezes, Radca Tajny, Hr: *Skarbek*. Naczelnik Kancellarji, Radca Honorowy, *Łempicki*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Teofila *Szymańskiego*, Czeladnika krawieckiego, który w roku 1837 pozyskawszy paszport za granicę, mianowicie do m. *Wiednia*, w celu wydoskonalenia się w swojej profesji, dotąd nie powrócił, ażeby w cią-

…ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się …ajbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą za…owal; w przeciwnym bowiem razie, postąpionem …będzie w myśl art: 340 i 341 Kodexu kar głó…h i poprawczych.

…. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKO-…LEWSKIEJ MOŚCI *Gecewicz*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. Rz: Radca St: *Tykel*, Gubernator Cy: Gub: *Augustowskiej*, do *Suwałk*, i Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny Guberoji *Lubelskiej*, do *Lublina*.

Drugi rok mija, jak zasnęła w BOGU ś. p. Emilja z Błeszyńskich *Brobek*. Stroskany Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 2gim Marca r. b. o godzinie 11ej rano, w Kościele *Powązkowskim* odbyć się mające.

Cóż napiszemy o wczorajszym *Wtorkowym* wieczorze w domu JJWW. Hr: Seweryna *Uruskiego*, Marszałka Szlachty i Małżonki jego, kiedy już tylokrotnie o podobnych u nich zabawach pisaliśmy w *Kurjerze*. Znane już wszystkim Czytelnikom naszym, i te wspaniałe apartamenta, i ta uprzejmość zacnych Gospodarstwa, której już tyle razy, a niemal co tydzień dawali dowody. Krótko tedy zamkniemy sprawozdanie nasze mówiąc jednem słowem: zebrano się licznie i bawiono ochoczo, a *Rajczak* zagrzmiał po małej przerwie i wyborną grą swoją, zachęcał wszystkich do ochoczych tańców. Lecz jeżeli koniecznie Czytelnicy nasi pragną nowości, znajdą ją i w sprawozdaniu dzisiejszem. Owóż przed niejakim czasem udzielając wiadomość o świetnym balu danym we *Lwowie*, przez J. E. *Gołuchowskiego*, Namiestnika *Galicji*, wspomnieliśmy i o jaśniejącej na tym balu gwiaździe, czyli o Xiężniczce *Sanguszkownej*, która zachwycała wszystkich i uroczym wdziękiem i piękną postacią i tualetą. Podobną zatem gwiazdę mamy od niejakiego czasu i na horyzoncie *Warszawskim*; a nowość to nie mała, której naturalnie, *Kurjer* niemogąc pominąć, czekał tylko sposobności, dla wspomnienia o niej. Jest nią Xiężniczka M. *Sa:* ukazująca się po raz pierwszy w tym karnawale w salonach *Warszawskich*. I wczoraj tedy znajdowała się na tym świetnym u Hrabiostwa *Uruskich* wieczorze, przybrana w suknię *białą*, której falbany zdobne były w girlandę z *konwalji*, przeplataną gdzie-niegdzie kwiatami białych *kamelji*; na głowie, krucze Jej sploty, otaczała także girlanda, a wszystko to jednak, mówiąc prawdę, gasło przy blasku Jej wdzięku. Obok niej, w tem licznem gronie, bo wynoszącem blizko **300** osób, zwracały także, na siebie uwagę, piękne towarzyszki tej ochoczej zabawy, które jak zawsze tak też i wczoraj zachwycały oko i świeżością strojów, i ich przepychem. I minął wieczór wśród ogólnej wesołości i gwaru, a minął dla tego aby odżyć na nowo w tych dniach ochoczych, dzisiaj, u Pani z Xżąt R. R.; i powtórzyć to samo jutro to u PP. W. P., to PP. R.. albo wreszcie w Piątek, w celu dobroczynnym, lub w Sobotę, nie pomijając i *Nowej Resursy*, zgromadzić wszystkich na znanych a przyjemnych Sobotnich wieczorach, i na tem zakończyć tydzień. Pozostaną jeszcze trzy dni ostatków, ale i te już są rozdysponowane, bo w Niedzielę, zabawa u Hr: T., w Poniedziałek u Pani z S. G., a w ostatni *Wtorek* jak to kluje się projekt, szanując godzinę w której wybije koniec karnawału, a zawita *Popielec*, ma być podobno tańcujące śniadanie u Pani S. W. Powtarzamy wszakże że to tylko projekt, aby kto potem niemiał do nas pretensji, gdyby zamiar nieprzyszedł do skutku. W każdym razie, niepamiętny to *karnawał* w *Warszawie*, tembardziej że wyliczony szereg owych zabaw, zebrany został z tego tylko co wiemy, a teraz ileż to ich odbyć się może, o których jeszcze dotąd nie jest nam wiadomo.

Wspomnieliśmy przed rokiem o wydoskonalaniu ciągłem *papieru* ze *słomy*. Świeżo nadesłane do *Warszawy*, próby takiego papieru, jaki dziś w wielkich ilościach zwłaszcza pod druk, w *Maidstone* (w *Anglji*) fabrykują, niepozostawiają nic już prawie do życzenia. Widząc je, ani by nikt niepomyślał że to słoma.

Oprócz wymienionych już poprzednio miejsc, bilety na *bal kostiumowy*, na korzyść ubogich, w następujący Piątek dać się mający, złożone jeszcze zostały w magazynach: Wgo Adolfa *Tock*, przy ulicy *Senatorskiej*, i Wgo *Schuster*, przy ulicy *Wierzbowej*; oraz w Głównym Kantorze Loterji u P. *Goldsztein*, w gmachu Loteryjnym. Nadmienić tu jednak wypada, że uważając po sprzedaży biletów, możemy dziś śmiało wnioskować, że zabawa, w celu dobroczynnym pojutrze dać się mająca w Salach Redutowych, osiągnie podobno cel zamierzony. Dzień pojutrzejszy dla tego jedynie wybrany został, że był najswobodniejszy od innych zabaw prywatnych, a podobno najwłaściwiej obrócony został, bo na podanie ręki *starcom* i *kalekom*, niemogącym już zapracować na swe utrzymanie. Myśl ta zapewnie przewodniczyła tym wszystkim, którzy chętnie pospieszyli z zakupieniem biletów; nie tyle bowiem szło im o zabawę, której wszyscy podostatkiem mają, jak o przyłożenie się do tego szlachetnego dzieła, rok-rocznie wznawianego, a zawsze chętnie przyjętego w *Warszawie*. Słychać także że i szanowne Obywatelstwo z prowincji, jakby zawdzięczając naszym *Warszawianom*, za okazane współczucie przy urządzaniu balu na *Szpital Powiatowy*, rozebrało także znaczną ilość biletów, i nie mało przyłożyło się do ich rozprzedaży. Na zakończenie, wspomnieć nam należy, że wszystkie kostiumy z balu Hrabiostwa *Uruskich*, ukażą się na tej zabawie, na której zarówno można być w kostiumach, jak bez nich, i że obowiązki Gospodyń balu, raczyły przyjąć JJWW. i WW. Damy: Julja z Xiążąt Łubeckich Xawerowa *Pusłowska*, Małżonka Vice-Prezesa Warsz: Tow: Dobr:; Xiężna Zenejda *Lubomirska*; Jenerałowa *Suchozanet*; Hra: Maurycowa *Potocka*; Baronowa *Rastawiecka*; Michalina z XX. Radziwiłłów *Rzyszczewska*; Ludwikowa *Halpert*; Marja *Rawicz*; *Neubauer* i Helena *Brzezińska*. Oprócz tego z grona Członków Towarzystwa Dobroczynności, wybrani zostali Gospodarze zabawy, już do kierowania balem, już muzyką, już wreszcie do przyjmowania czyli wprowadzania przybywających na zabawę osób, pragnąc we wszystkim odpowiedzić goszczącym, a przyjmującym udział w tej rozrywce, w celu jedynie jak

to powiedzieliśmy, podania swej dłoni starcom i kalekom. Bal rozpocznie się o 9ej wieczorem.

Przy jutrzejszym dniu *tłusto-Czwartkowym*, jak słyszeliśmy, mnóstwo osób wybiera się po południu na *Wiejską Kawę*, gdzie trąbka *Rajczaka* w wielkim komplecie, wyśmienitym *pączkom* przez P. *Wisnowskiego*, na przyjęcie Gości przysposobionym, akompanjować będzie.

Do szeregu świetnych zabaw tego karnawału, nie wątpliwie należą wieczory Środowe u Państwa K. *No:*, przy ulicy *Brackiej*. Bawią się tam zawsze wesoło i ochoczo, bo też do tego zniewalają szczera gościnność i prawdziwa uprzejmość szanownych Gospodarstwa; szkoda że to już ostatnia Środa!

Wspomniana już przez nas *polka*, utworu młodego Józefa *Jaworskiego*, z której dochód przeznaczony został w części na korzyść biednych, już wyszła z druku, i jest do sprzedania tak w składzie *Friedleina*, jako i innych muzycznych.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, Powiatu Warszawskiego, ma zaszczyt wynurzyć najszczerszą wdzięczność osobom, które raczyły zajmować się osobiście balem Sobotnim, lub też na takowy złożyły ofiary pieniężne; a oraz i *Resursie Kupieckiej* za użyczenie na tę zabawę lokalu bezpłatnie. Rada nieomieszka w krótkim czasie ogłosić sprawozdanie, wyrażając po szczególe składane ofiary, jak niemniej ogólny dochód z rzeczonego balu, skoro tylko niektóre jeszcze osoby zamieszkałe w Powiecie, nadeszlą należytość za bilety im przesłane.— A. *Mokronoski.*

Już pisaliśmy niejednokrotnie o tem zamiłowaniu, jakie od niejakiego czasu budzić się zaczęło dla ogrodnictwa. A że pożądana od nas wszystkich *wiosna* wychylać zaczyna swą głowę, aby zepchnąć śniegi, i umaić nam pola w róznobarwne kobierce, czas zatem przypomnieć zwolennikom *Flory*, iż w ogrodzie Braci *Hoser*, przy ulicy *Jerozolimskiej* Nr 1582*i*, w *Warszawie*, są do nabycia równie najnowsze jak i najpiękniejsze *dalje*, czyli mówiąc po naszemu *cudne georginje*. Dla bliższego zaś obznajmienia Czytelników naszych, tak z gatunkami tych pięknych kwiatów jako i sposobem nabycia tychże, oraz przesyłki w miejsca oznaczone, dołączamy dziś do wszystkich bez wyjątku Nrów *Kurjera*, tak w *Warszawie* jak i na prowincję, *drukowany opis*, obejmujący wszystkie w tym względzie szczegóły.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 16½; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50, dają rs. 14 kop: 47; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 47½, dają rs. 14 kop: 45; wartość kuponu kop: 9⅝.

Widzieliśmy już lubowników zjadających po kopie *ostryg*, ale ten sztuki dokaże, kto zje choć *mendel morskich raków*, które nadeszły do handlu P. *Riedla*, wraz z najświeższemi *ostrygami holsztyńskiemi*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramie *Adrjana Lecouvreur*, Pani *Zielińska* 4-kroć i Pan *Komorowski* 3-kroć.

W dniu 18 z. m. w gm: *Koznów*, Paweł *Kalinowski* włościanin, wypiwszy kilka półkwaterków wódki, skutkiem apoplexji, nagle życie zakończył.

W d. 20 z. m. w gm: *Kodeń* Pcie *Bialskim*, Eufrozyna *Domańska* wyrobnica, lat 26 licząca, własną córkę 5 miesięcy mającą, rozmyślnie przez wrzucenie w rów wodą napełniony, życia pozbawiła. Występną matkę do Sądu po ukaraniu odesłaną została.

W. d. 27 z. m. w m. *Kaliszu*, Jakób *Jasiński*, litograf, dostawszy obłąkania, przez poderżnięcie gardła brzytwą, śmierć sobie zadał.

W d. 21 z. m. w gm: *Koziegłowy* Pcie *Olkuskim*, Jan *Wieler*, b. Leśniczy, w kłótni i bijatyce wszczętej z teraźniejszym leśniczym tychże lasów, wydzierając mu fuzję z ręki, wystrzałem z tejże trafiony, w skutek odniesionej rany, na miejscu życia pozbawiony został.

Anglja. — Królowa i dwór cały w dniu 13ym b. m. z *Windsor* do *Londynu* wróciła; tegoż samego dnia, Lord *Aberdeen* był u Królowej na obiedzie.— Do *Londynu* przybył wprost z *Paryża* pierwszy parostatek nazwany *Paris and London;* ma on 97 ton objemu, drogę całą pomimo przeciwnego wiatru i pomimo formalności celnych, które go w *Rouen* długo zatrzymały, odbył w 56 godzinach. Kompanja tych parostatków ma zamiar zbudować kilka okrętów podobnej wielkości, by regularnie prowadzić komunikację bezpośrednio pomiędzy dwoma stolicami. — Mowa Lorda J. *Russel* przy przedstawieniu bilu wyborczego, dość zimno w Izbie niższej przyjętą została. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Arcy-Xiężna *Zofja*, matka Cesarza, własnoręcznym listem wezwała Feldm: Hra: *Radeckiego*, by do *Wiednia* przybył na ślub jej syna z Xiężną *Elżbietą*.— Do tej pory spalono w *Wiedniu* po umorzeniu za 32,250,000 złr. papierowych pieniędzy z kursem przymuszonym. — Z *Monachjum* donoszą, że się tam Cesarza *Austrjackiego* w dniu 16 b. m. spodziewano; podróż ta jednak dopiero później nastąpi. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 15 Lutego.* — W pałacu *Luxemburg* na skutek postanowienia Ministra spraw wew:, otwarto piąte biuro telegraficzne w *Paryżu*. — Dziennik *Patrie*, organ rządowy, za ogłaszanie wiadomości fałszywych, otrzymał drugie ostrzeżenie.— Na wniosek Ministra wojny, Cesarz ułaskawił w zupełności albo w części 312 wojskowych, karę więzienia ponoszących. — Dekretem Cesarskim, mianowano 2ch Adjutantów Xcia *Napoleona*, i 4ch Oficerów służbowych.— Wczoraj pod prezydencją Ministra, rozpoczęła swe posiedzenia najwyższa Rada wychowania; Minister w swej mowie skreślił obraz kwitnącego i coraz bardziej się rozwijającego stanu wychowania we *Francji*.— *Assemblée*, *Nationale* donosi, że wkrótce w *Paryżu* spodziewany jest Król rejent *Portugalski*, wraz z Królem panującym swym synem, i zapowiada małżeństwo tego ostatniego z Xiężniczką Karoliną *Belgicką*. (Ind: Bel:).

Prusy.— Z powodu licznych zmian zaprowadzonych w pierwiastkowym projekcie prawa, obejmującym regulamin gminowy dla *Westfalji*, gabinet ma zamiar cofnąć ten projekt.—Z *Wiesbaden* donoszą, że dotychczasowi dzierżawcy tamecznego banku gry, przystali na daleko korzystniejsze jak dotąd warunki, i że kontrakt wkrótce zostanie zawartym.— *Prusy* mają rozciągnąć swą opiekę morską nad handlowemi marynarkami innych państw *Niemiec Północnych;* w *Hanowerze* coraz

bardziej pojmować zaczynają korzyści tej opieki; *Bremen* i *Lubeka* tę opiekę przyjąć są gotowe. (Sch:Ztg).

Turcja. — Piszą z *Konstantypola* pod d. 23 z. m., że w dniu 22 wpłynęło na *Bosfor* 17 okrętów żaglowych floty połączonej, a następnego dnia od 10ej rano do południa jeden za drugim wpłynęły parostaki. Krążyła wprawdzie pogłoska, że floty odpłyną zaraz znowu na morze *Czarne*, ale ta zdaje się bajką; nikt bowiem nie wierzy, by floty wróciły dla zabrania żywności.— W tej chwili tylko Posłowie *Anglji* i *Francji* traktują jeszcze z *Portą*; Posłowie *Austrji* i *Prus* nie mieszają się do tego wcale, czekając na instrukcje swych Dworów.— Pomiędzy *Portą* a *Grecką* gminą w *Pera*, zaszedł spór z powodu podatku pogłównego, który *Porta* chciała wziąść z góry, i za większą liczbę głów jak ostatni spis ludności wskazuje. Nie udało się też *Porcie* zabrać za kwitem Święte naczynia z Kościołów *greckich*, by je wysłać do mennicy.— *Tatar* z *Szumli* przywiózł wiadomość do *Konstantynopolu*, że *Omer* Basza mocno zachorował; wysłano do niego zaraz dwóch doktorów. — Przez *Konstantynopol* ciągle przechodzą wojska z *Azji*; przeszłego tygodnia przechodziło z prowincji *Marasz* 4,500 piechoty i 3,000 jazdy; spodziewają się jeszcze z tamtąd 12,000; wszystko to wojsko wysyłają do *Sofja*, *Szumli* i *Adryanopolu*. — *Namik* Basza ma udać się do *Ameryki*, dla zaciągnięcia tam pożyczki; ale te usiłowania tak mu zapewne tam powiodą się jak w *Europie*.— Dyrektor Kancellarji marynarki otrzymał raport od Admirała *Osmana* Baszy z *Sewastopolu*; chwali on bardzo sposób obchodzenia się z nim *Rossjan*. — Armja *turecka* nad *Dunajem*, zajmująca linję *Małej Wołoszczyzny*, długą na 23 mil *niemieckich*, liczy 80,000 ludzi; jej rezerwa w *Sofja* liczy 30,000; intendentura w wielkiej jest biedzie co do żywności, płacy i amunicji, a wojska *Azjatyckie* niezwykłe do klimatu, co raz bardziej zapełniają szpitale.— Wewnątrz *Turcji* obawiają się rozruchów tak z powodu drożyzny, jak z powodu rozbojów spełnianych przez licznych dezerterów z pomiędzy ochotników. (Gazeta Augsb:).

Włochy. — W *Turyńskiej* Izbie deputowanych w d. 10 b. m. losem wyznaczono 5ciu urzędników deputatów, mających z Izby wystąpić; w tej bowiem tylko 51 urzędników zasiadać może. Rząd przedstawił projekt prawa o uregulowaniu należności pocztowych na kolei żelaznej z *Genui* do *Turynu*.— Zatwierdzono summy żądane na ustalenie brzegów rzek *Isere* i *Arc* w *Sabaudji*. — W *Rzymie* w dniu 2gim b. m., Papież sam celebrował w Kościele Śgo Piotra na Nabożeństwie, i rozdawał gromnice. Xiążę *Fryderyk-Wilhem Pruski*, znajdował się na tem Nabożeństwie, zakończonem Te Deum, z powodu ocalenia *Rzymu* od nieszczęść w czasie trzęsienia ziemi w 1703 r. Wysoka szlachta *Rzymska* nie przestaje dawać balów dla Xięcia *Fryderyka-Wilhelma*; ostatni bal danym był przez Xięcia *Doria* w jego pałacu, budowanym przez *Pietro di Cortona*; galerja obrazów tego Xięcia sławną jest, zwłaszcza z powodu kilku znakomitych dzieł *Salwatora-Roza*, *Claude-Lorain*, *Poussaina*. Mnóstwo *Anglików* na tym balu znajdowało się. (Schl: Ztg).

SZARADA.

Pierwsze mianuje, *drugi* dąży opieszało,
Wszystko masz na to, aby cię dźwigało.
(Zeszła Szarada *Klejnot*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brujewicz Podpułk: z Płocka nr 500; Cieśliński Konst: Ob: z Szulmierza nr 625; Dowbor Ludw: Oby: z Pilicy nr 1574; Garczyński Konst: Ob: z Wilczorudy nr 556; Janicki Ludw: Doktór z Radomia nr 1339; Kreutz Alex: Hr. z Kościelca nr 613; Korzeniowski Mich: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Majewski Rafał Oby: z Rybia nr 276; Nofok Jan Ob: z Jaskrowa; Pawłowski Fran: Oby: z Szulmierza nr 625; Unger Józef właściciel Drukarni z Kijowa nr 391.

Wyjechali: Grabowski Fran: Ob: do Strachowa; Gerlicz Jakób Refer: Stanu do Grądów; Gutt Zygmunt Oby: do Okoć; Kiciński Józ: Ob: do Łęczycy; Ziemecki And: Ob: do Potraskowa. — Bezler Podpułkownik do Brześcia Lit:; Gryfin Wikt: Ob: do Gub: Grodzień:.

Przyjechali Koleją żelazną: Goldflam Wolf handl: z Wrocława nr 1791/2; Hanzpeter Wilh: handl: drzewa z Berlina nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Cornier Piotr Rękawicznik, i Deshayes Mar: Tapicer do Paryża; v. Laris Kar: Baron do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Piętro wyżej*. *Zachód słońca*. *Janek z pod Ojcowa*.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Opera *Nabuchodonozor*. (Nowe Dekoracje i Kostiumy).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.